

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

Ministrowie francuscy w Berlinie

byli owacyjnie witani przez tłumy ludności

BERLIN, 27 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.40 rano przybyli do Berlina na dworzec przy Friedrichstrasse premier francuski Laval i minister Briand.

Na dworcu powitani zostali przez kanclerza Brüninga, min. spraw zagr. dr. Curtiusa, sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych von Bülowa i licznych wyższych urzędników tegoż ministerstwa.

Drogę do hotelu odbyli goście francuscy odkrytym autem, przyczem **NIEZLICZONE TŁUMY WZNOŚIŁY OKRZYKI NA ICH CZĘŚĆ I NA CZĘŚĆ POKOJU.** Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Wkrótce po przyjeździe do hotelu ukazali się francuscy meżowie stanu w oknie, co wywołało entuzjastyczną demonstrację licznie zebranych przed hotelem tłumów na ich cześć.

Następnie odbyła się konferencja prasowa, podczas której oświadczyli goście, że wizyta ich jest niezwykle doniosłym momentem w rozwoju stosunków francusko - niemieckich. Chcą oni **STWORZYĆ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ DLA WSPÓŁPRACY OBU NARODÓW.** Na polu gospodarczym współpraca ta jest już zapoczątkowana przez komisję mieszaną.

Po konferencji prasowej **BRIAND UDAŁ SIĘ NA GRÓB STRESSEMANA,** gdzie złożył wieniec kwiatów, budząc wszędzie entuzjazm. Po obiedzie premier Laval złożył wizytę kancl. Brüningowi, a Briand — dr. Curtiusowi. Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie u kancl. Brüninga, podczas którego niemieccy i francuscy dyplomaci wygłosili okolicznościowe przemówienia.

BERLIN, 27, 9, (PAT). Wskutek przyjazdu francuskich meżów stanu, cały ruch na dworcu centralnym na Friedrichstrasse uległ zmianom. Dworzec otoczono kilkoma rzędami kordonów policyjnych, ko munikację kolei podmiejskiej i miejskiej przerzucono z torów południowych na północne, które od grodzono od reszty dworca łańcuchem pustych wagonów pullmannowskich z zasuniętymi firankami. Cały ruch przyjezdny skierowano na dworzec śląski. Od rana zatrzymywały się na dworcu centralnym tylko dalekobieżne pociągi. Perony przy torze południowym, zarezerwowanym na express niebieski „Lux”, którym przybyli ministrowie francuscy, przeznaczone zostały wyłącznie dla przedstawicieli niemieckich władz. Dopiero drugi peron, oddzielony od tamtego dwoma torami kolejowymi, zarezerwowano dla prasy, operatorów kinowych i fotografów, zaopatrzonych



Laval i Briand

w specjalne karty wstępu. Wszystkie przejścia między peronami i dworcowymi salami reprezentacyjnymi oddzielono kotarami i gestobstawiono policją, która pełniła również służbę na peronach. Niebieski „Lux” zjechał na dworzec Friedrichstrasse o godzinie

9 min. 40. Wsiadających ministrów francuskich powitali krótko kanclerz Brüning, minister Curtius poczem wszyscy udali się z pierwszego peronu do dworcowych salonów reprezentacyjnych, gdzie premierowi Lavalowi i ministrowi Briandowi przedstawiono przedstawieli władz przybyłych na powitanie. Członkowie niemieckiej Ligi Pokoju i Praw Człowieka, zebrani przed dworcem za podwójnym kordonem policyjnym, zgotowali wraz z grupą widzów żywą owację francuskim meżom stanu w chwili ich odjazdu do hotelu. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Briand”, „Niech żyje pokój”. Jazdnie odgródzone były od chodników sznurami i kordonem policji. W pierwszym samochodzie jechał premier Laval w towarzystwie kanclerza Brüninga, w drugim minister Briand w towarzystwie ministra Curtiusa.

Przed hotelem „Adlon” zebrał

się po przyjeździe ministrów tłum złożony z około tysiąca ludzi. Z poza szpalerów policyjnych przez długi czas żywo witano Brianda i Laval, wznosząc okrzyki w języku francuskim i niemieckim „Niech żyje pokój”, „Niech żyje Briand”, „Wojna wojnie” itd. Briand i Laval kilkakrotnie ukazywali się na balkonie, lub w oknach pierwszego piętra, dziękując za sympatię wyrażoną im przez zebranych.

Na gmachu hotelu „Adlon” powiewają wielkie flagi o barwach republiki francuskiej i niemieckiej. Poza pewnym ożywieniem w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu „Adlon” całe miasto było, jak zwykle w święta, zupełnie obojętne. Skonsygnowane w dzielnicę rządowej kompanie policji konnej i pieszej oraz liczne auta pogotowia policyjnego nie potrzebowały wcale interwenjować.

Ważny krok naprzód ku zgodzie francusko-niemieckiej

BERLIN, 27 września. — Jak się dowiadujemy, konstrukcja i zakres działania komitetu niemiecko - francuskiego w Berlinie przedstawiać się będzie następująco:

W skład komitetu wejdzie 40 członków. Wybór tych członków nie został jeszcze ustalony. W każdym razie zasiadać będą w komitecie referenci zainteresowanych ministerstw francuskich i niemieckich.

Komiteć tworzyć będzie 5 komisji po 8 członków. Stosownie do swych zadań utworzone będą komisje:

- 1) robot publicznych, które przeprowadzone być mogą wspólnymi siłami Francji i Niemiec.
- 2) transportowa, wytyczająca zadania współpracy w dziedzinie żeglugi, komunikacji powietrznej i lądowej.
- 3) handlowa, której zadaniem będzie przedewszystkiem zbadanie skutków obowiązującego niemiecko - francuskiego traktatu handlowego.
- 4) przemysłowa, której zadaniem jest rozbudowa istniejących karteli.
- 5) finansowa, mająca rozważyć sprawę udziału kapitału francuskiego w przedsiębiorstwach niemieckich i odwrotnie.

Admirałowie i marynarze



Podczas gdy admirałowie (od lewej: Tyrwhit, Field, Brand i Waistell) radzą nad sytuacją, marynarze na pokładzie krążownika „Valiant” czytają wiadomości o ich strejku.

Zwycięstwo żywiołów skrajnych

podczas wyborów do lokalnego sejm w Hamburgu

HAMBURG, 27 września. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Dzisiaj odbyły się tu wybory do

sejmu w. m. Hamburga. Na 926.000 uprawnionych, w głosowaniu wzięło udział 780.699, co stanowi 84 proc. (w poprzednich wyborach 79 proc.). Mandaty podzieliły się jak następuje:

Socjaldemokraci 64 mandat. (w poprzednich wyborach 60,

strata 14 mand.)
Komuniści 35 (27, + 8).
Niemiecko - narodowi 9 (22, — 13).
Partja państwowa 14 (21, — 7)
Partja ludowa 7 mandatów (20, — 13).
Narodowi socjaliści 43 (3, + 40).

Dotychczas Hamburgiem rządziła t. zw. wielka koalicja, złożona z członków socjaldemokracji, partji państwowej, partji ludowej i centrum, która rozporządzała 103 głosami na 160. Obecnie jednak koalicja ta poniosła zdecydowaną klęskę. — Zwycięstwo żywiołów skrajnych stawia pracę obranego dzisiaj ciału pod znakiem zapytania.

Zima idzie

WENECCJA, 27. 9. (PAT). Z całych północnych Włoch sygnalizują falę zimna. W niektórych miejscowościach na podgórzu spadł obficie śnieg. W Genui przez krótką chwilę padał śnieg onegdaj, a temperatura doszła do 4 stopni powyżej zera. Wierzchołki gór w pobliżu Brescii pokryte są śniegiem.

Pociąg w płomieniach

Kilkanaście wagonów towarowych wykoleiło się pod Poznaniem

Z Poznania donoszą: Wczoraj nad ranem wykoleiło się na stacji Biskupice z pociągu towarowego, idącego z Poznania do Gniezna kilkanaście wagonów, z których 4 spłonęło. Pożar wybuchł po gwałtownym zahamowaniu pociągu. Spiętrzyło się kilka wagonów, w których znajdowały się zapalki i lakier. Towar w dwóch wagonach spłonął, trzeci zdołano uratować, czwarty wagon był próżny.

Hamulcowy pociągu Gajny odniósł kontuzje, dwóch ludzi z obsługi kolejowej i jeden mieszkaniec z okolicznych wsi, którzy brali udział w akcji ratunkowej, odnieśli poparzenia rąk i twarzy. Lokomotywa i 12 wagonów jest poważnie uszkodzonych. Również uszkodzony został tor na stacji tak, że przez dłuższy czas ruch odbywał się z przesiadaniem. Śledztwo w toku.

Złota waluta

będzie zlikwidowana

SZTOKHOLM, 27 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Idąc za przykładem Anglii noszą się Szwecja i Norwegia z zamiarem zrezygnowania z waluty opartej na parytecie złotym. Również Danja zamierza dokonać podobnego przekształcenia swego ustroju monetarnego.

Na szczęściu postawach

opiera się dobrobyt i rozwój gospodarczy Francji

PARYŻ, 26 września. (Telegr. wł.) — Francuski premier Laval zapatruje się na kryzys gospodarczy naogół optymistycznie. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi pewnej amerykańskiej agencji, podaje on przyczyny obecnego francuskiego dobrobytu:

„Nie wątpię, że handel i przemysł nie tylko przezwyciężą kryzys, ale rozwiną się potem jeszcze świetniej.

Jednakże wszystkie państwa muszą ponieść takie ofiary, jakie poniosła Francja w 1926 r. Wzorować się przytem powinny na sanowaniu finansów francuskich z przed pięciu lat. Obecny

dobrobyt Francji opiera się na 6 podstawach:

1. Francja pozostała mimo swego przemysłowego i handlowego rozwoju, państwem rolniczym.

A wielostronna gospodarka rolna nie zna depresji.

2. Umiarkowana polityka cel ochronnych zapewnia zbyt produktom rolnictwa i przemysłu. Gospodarz wiejski dostaje za 1 buszel pszenicy blisko 15 zł.

3. Czujna kontrola imigracji. Obcy robotnicy muszą się wyśtarzać o karty pracy, które wydaje francuskie rolnictwo i przemysł tylko w razie rzeczywistego zapotrzebowania. 4 miliony obcych robotników usunęło to z Francji od czasu kryzysu gospodarczego, tak, że Francja posiada obecnie wszystkich 54.000 bezrobotnych, pobierających zasiłki ustawowe

4. Bezwzględne oszczędności budżetowe, które zapoczątkował Poincaré w roku 1926. Jednocześnie obciążono ogół nowymi podatkami.

5. Utrzymywanie siły zbrojnej, która jest w stanie w każdym czasie bronić granic i w kolech gospodarczych budzi poczucie zaufania i pewności.

Pod wrażeniem tej pewności olbrzymie kapitały uciekły z Londynu, Amsterdamu i Nowego Jorku do Paryża.

6. Ostrożna polityka finansowa i sumienna kontrola rynku efektów oraz pożyczek zagranicznych, które można zaciągnąć jedynie za zezwoleniem rządu. Wynikiem takiego postępowania jest, że w skarbcach Banku Francuskiego spoczywa drugi co do wielkości zapas złota na świecie.

Największą rolę przy stabilizowaniu stosunków we Francji odegrała kampanja oszczędnościowa Poincarégo,

podczas której zmniejszono wydatki państwowe przeciętnie o 33 proc. Majątek narodowy Francji jest dość równomiernie rozdzielony, do czego przyczynia się niemało sławetna „pończocha“, która ostatnio znów się napełnia, tak, że potrzeba tylko okoliczności, aby ją opróżnić. Z tych oszczędności mogła Francja od 1929 roku pożyczyć Anglii, Niemcom, Polsce, Finlandji, Austrii, Węgrom, Jugosławji, Grecji, Rumunji, Bułga-

rji i Czechosłowacji ponad pół miljarða dolarów na 3 i trzy czwarte do 7 i pół procent.

Dowodem dobrobytu kraju może być jego

ruch kolejowy, który we Francji wzrósł od roku o 11 procent.

Bezrobotnych Francja posiada około 600.000, z czego 54.000 pobierają zasiłki w wysokości około 3 i pół złotego dziennie.

W ostatnich miesiącach wpływy skarbowe stały się wyższe od preliminowanych,

a mianowicie w czerwcu 39 milionów złotych, w lipcu 28 milj. a w sierpniu 15,5 milj. złotych. Zmniejszający się wywóz produktów przemysłowych jest całkowicie zrównoważony przez wzrastający wywóz wytworów rolnictwa.

Jak widzimy, stan ogólny Francji upoważnia francuskiego premiera do optymizmu. Ale inne, mniej szczęśliwe państwa...

Siedmiokrotny morderca Horak

Wstrząsający list matki niewinnie zamordowanych

Praga, we wrześniu.

W dniu 29 b. m. rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Pradze proces b. legionisty kaprala Karola Horaka, który w r. 1919

zamordował siedem niewinnych ludzi:

czterech braci Fleischer i trzech braci Lewkowicz. W owym czasie dokonano też innych bestjańskich mordów rabunkowych, które pozostały nieukarane, jak morderstwo małżonków Sobel w Besztowska Nowa Wieś, studenta Moszkowicza, kupca Weissa z Siroko i innych.

Morderca Horak został przez sąd wojskowy w Pilźnie w r. 1924-ym

uniewinniony.

Wrok ten zatwierdzony został przez najwyższy sąd wojskowy. Później Horak znów został aresztowany i przekazany cywilnym władzom sądowym. Na żądanie jednak ministerstwa wojny Horak uzyskał „urlop“, który wyżył w tym celu, aby

ucieć do Ameryki.

Dopiero przed paru miesiącami Horak znów się ukazał w Czechosłowacji, gdzie go aresztowano i osadzono w więzieniu w Preszowie. Naskutek interwencji ministerstwa wojny proces odbędzie się w Pradze.

Matka zamordowanych braci Fleischer, która też jest siostrą zamordowanych braci Lewkowicz w związku z nowym ter-

minem procesu zwróciła się do ligi obrony praw człowieka w Czechosłowacji z listem pełnym bólu i cierpienia naskutek nraty synów i braci. Pani Fleischer opisuje

straszliwe wydarzenie z przed 12 laty i domaga się sprawiedliwości.

W r. 1910 pani Fleischer została wdową z 10-giem dziećmi w wieku od 1 do 18 lat. Jedyńm żywicielem rodziny był najstarszy syn, który był adwokatem i powrócił z wojny światowej jako

stuprocentowy inwalida.

Również dwaj inni synowie powrócili z wojny schorowanymi i osłabieni.

Nieszczęśliwa matka pisze w swym liście:

— Przeszedł rok 1919 oraz iważja bolszewicka, a wraz z nią wzięły największe nieszczęście, jakie kiedykolwiek dotknęło serce matczyne. Któżby się spodziewał, że lata powojenne będą jeszcze okropniejsze, niż lata wojny. Jakżem się miała spodziewać, że Opatrzność, która zwróciła mi po wojnie mych synów, aczkolwiek inwalidów i schorowanych, uczyniła to jedynie po to, aby potem dać sercu matczynemu ranę, która już nigdy się nie zagoi? Nie mam słów, aby wyrazić swój ból.

W szeregach armji czechosłowackiej znalazła się

bestja w postaci żołnierza, nazwiskiem Karol Horak, który pożądał niewinnej krwi. Dzięki niecnemu kłamstwu udało się mordercy wywabić mych synów z domu rzekomo na mocy rozkazu władz wojskowych, które stacjonowały w przyległej miejscowości. Morderca wyprowadził mych czterech synów i trzech braci, siedmiu niewinnych ludzi, którzy nie spodziewali się niczego złego, w otoczeniu żołnierzy — i wszystkich za miastem zamordował. Gdy zastrzelił ich, jak dziki zwierzęta, zwłoki zostały zbezczeszczone. Obrabowano ich następnie doszczętnie zdarto ubrania, a nawet obuwie. Starszy mój syn miał przy sobie 30.000 koron, jeden 9.000 koron oraz biżuterję. Zbezczeszczone zwłoki wrzucono do naprędcy wykopanego grobu.

Kilka osób z mojej gminy, m. in. również sędzia gminny szedł za bestjańską grupą i był świadkiem haniebnego czynu. Gdy sędzia się przekonał, jakie są zamiary morderców, błagał

ich ze łzami w oczach, aby nie czynili nic złego niewinnym ludziom. Lecz te bestje w ludzkiej postaci

obrzucili sędziego pogrózkami.

Ci właśnie świadkowie opowiedzą prawdę o mordercach. Świadkiem tej okropnej sceny był ktoś jeszcze — oficer Tesser, który znajdował się w odległości 300 kroków od miejsca mordu. Oficer nie zbliżył się, aczkolwiek — jak później się okazało, — mógł być nie do puszczenia do nieszczęścia, gdyby tego chciał. Ów Tesser jest obecnie kapitanem w służbie czynnej i ma w procesie odegrać rolę świadka obrony.

Zamordowani są:

1. Dr. Aladar Fleischer, mój najstarszy syn, jedyny żywiciel swej matki i 9 braci i sióstr.

2. Szymon Fleischer, mój drugi syn, żołnierz, który powrócił z wojny.

3. Wilhelm Fleischer, żołnierz, chory i słabowity.

4. Menihert Fleischer, liczący lat 14, był on wówczas chory i wyciągnięto go z łóżka.

5. Wiktor Lewkowicz, mój brat, prawnik.

6. Artur Lewkowicz, student medycyny, oraz

7. Józef Lewkowicz, ułomny, żywiciel naszej matki i młodszych braci i sióstr. Matka nasza mieszka w Koszycach.

Taki był los tych niewinnych dzieci. Równie smutnie zakończył życie N. Moszkowicz z Beztotowcy, którego mordercy pod tym samym pretekstem wywabili z domu i zamordowali.

Niewinnie przelana krew i zrabowane mienie nie wystarczyły jeszcze zbrojowi. Horak powrócił jeszcze do naszej wsi, aby zamordować i obrabować mnie i pozostałe dzieci. Jedynie dzięki pomocy naszych sąsiadów udało nam się uciec z życiem. Cały nasz dobytek stał się pastwą zbrodniarza.

Straszliwe te zbrodnie po dzień dzisiejszy pozostały nie ukarane.

Fakty świadczą, że były to morderstwa w celach rabunkowych.

Następnie złamana ciosami losu, matka podaje szczegóły o przebiegu procesu w sądzie wojskowym, o „urlopie“ Horaka, o jego ucieczce do Ameryki i powrocie do 10 lat.

„Jestem prostą kobietą — oświeżę dalej nieszczęśliwą matką — i nie jestem w stanie do- kładnie zrozumieć, na czym po-

legają zadania ligi obrony praw człowieka. Rozumiem jednak tyle, że liga założona została z tego powodu, że na świecie

przemoc panuje nad prawem.

Wiele już słyszałam o działalności ligi i to mnie dodało otuchy do napisania tego listu.

12 lat upłynęło od chwili, gdy utraciłam moich najbliższych, od chwili, gdy bestja wbiła w me serce siedem noży. 22 lat minęło, lecz nie dla mnie: w sercu mem ból jest tak wielki, jak w chwili popełnienia zbrodni. Nie szukam też ukojenia dla mego krwawiącego serca, pragnę jedynie małej ulgi, aby móc żyć jeszcze parę lat dla mych pozostałych przy życiu dzieci.

Jakże jednak mogę złagodzić mój ból gdy widzę, że związki legionistów i ministerstwo wojny

bronią mordercy?

Gdy widzę, że przenosi się sprawę do Pragi, aby stanął przed łagodniejszym sądem, aby karę mu złagodzone lub nawet uniewinniono. Zbrodniarza ogłasza się bohaterem, powiewa za jednym zamachem wymordował 7 niewinnych żydów.

— Wiem o tem. — kończy swój list p. Fleischer, — że nie zwróciacie mi mych synów i braci, lecz w imieniu Wszechmogącego proszę Was, abyście uczynili wszystko, ażeby sprawiedliwość poczęła działać.

7-miu ludzi niewinnych zamordowano. Nie chcę wierzyć, że w państwie, na którego szlendarze wypisano słowa: „Wolność, równość i braterstwo“ — można mordować niewinnych ludzi, jedynie dlatego, że są innego pochodzenia. Nie chcę też wierzyć, że w odpowiedzialnych instancjach znaleźć się mogą ludzie, którzyby mogli potraktować łagodnie osobnika, który popełnił tego rodzaju czynny“.

Dr. Med.
M. STARKER
Ordynuje: w chorobach wenerycznych, skóry, włosów i pęcherza
Śródmiejska 12
(dawn. Eggleiniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.

Dźwiękowy
Kino-teatr



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe francuskiej produkcji, realizacji M. L'Herbiera

„Noce Kaukaskie“

Pełen upojnych melodji i nastrojowego sentymentu dramat z życia emigracji rosyjskiej.

W rolach głównych gwiazdy ekranów francuskich:
Natalja Lisienko, Gina Manes,
Jacques Catelain, Jan Toulout.

Poraz pierwszy na dźwiękowym ekranie:

Cygańskie romanse, tańce gruzińskie, lezginka, dzigitówka!

Początek seansów o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-iej w poł.

Nienotowany

w dziejach kinematografii łódzkiej

sukces

wyświetlanego obecnie w kinie „Casino“ filmu p. t. „David Golder“

obowiązuje!

Następnym filmem

T. S. „Casino“ otwiera sezon zimowy; wystarczy więc zapamiętać

3 słowa

Król Bulwarów Casino

100 tonn tłuszczu, 270 kilometrów objętości w pasie

Jak Klara Bow schudła i jak Silwja Sydney „poprawiła“ sobie nogi

(Z notatnika masażysty gwiazd filmowych i teatralnych)

Gdy Klara Bow roztyła się niezmiernie, przybyła do mnie zrozpaczona i zaczęła błagać:

— Drogi Jacku! Ratuj mnie pan. Grozi mi zerwanie kontraktu. Zdecydowana jestem na wszystko. Pozwalam panu wyciąć me biodra, a nawet żołądek. Muszę schudnąć za wszelką cenę. Czy może pan mi pomóc?

— Niech się pani nie martwi — odparłem — przerobiłem w swoim życiu 18.000 kobiet, nie widzę też przyczyny, z powodu której nie mógłbym pomóc i pani. Spodziewam się, że zaufanie pani zwiększy się jeszcze bardziej, gdy dodam, iż podczas mojej długoletniej pracy zdażyłem uwolnić ludzi od 100 ton tłuszczu, około 270 kilometrów objętości w pasie, poprawić 50,00 żołądków, 7,000 par nerek i...

— Zmituj się pan, — przerwała Klara, — ja muszę stracić conajmniej dziesięć funtów.

— 10? To niewiele. Gwarantuję conajmniej za 25.

Już wkrótce po rozpoczęciu kuracji słynna gwiazda przekonała się, że w mych zapewnieniach nie było przesady.

Ludzi skłonnych do otyłości dzieli na szereg kategorii: żarłoków, lekkomyślnych, nieświadomych, chorych na serce i cierpiących na nieprawidłową przemianę materii. Wszystkich tych ludzi leczę wyłącznie za pomocą odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych.

Klara Bow zjawiała się u mnie wczesnym rankiem. Na gołe jej ciało nakładano specjalne gumowe ubrania gimnastyczne, na ubranie gumowe — wełniany sweater i

plaszcz kąpielowy. W tym stroju pacjentka wychodziła na szklaną galerię, umieszczoną na dachu budynku. Na galerji znajdowała się linka do skakania, z której pacjentka dowolnie korzystała. Potem następował 30-minutowy odpoczynek, po którym znowu wsadzałem nieboraczkę do wibrującego krzesła i w ten sposób poddawa-

łem łagodnemu a skutecznemu masażowi. Po ukończeniu tych przedwstępnych „formalności“ przychodziliśmy do ćwiczeń praktycznych: Klara kładła się na podłogę, powstawała na palcach rąk i nóg, robiła skłony bez zginania kolan podnosiła nogi na wysokość wyciągniętych rąk, co jednak wiemy, nie na leży do rzeczy najłatwiejszych, i co nawet znakomitym tancerkom-akrobatkom przychodzi z niemałą trudnością.

Klara Bow, jak posłuszna owieczka, wykonywała wszystkie ćwiczenia z godną podziwu wytrzymałością, ale nie tylko to, wśród znajomych i najbliższego otoczenia i nachodzących ją dziennikarzy propagowała moje idee i agitowała na rzecz mego instytutu. Rezultat tej kuracji dla obu stron wypadł zadawalniająco: Klara straciła na wadze

Nie mniej ciekawą jest historia znakomitej aktorki Metropolitan Opery, Mery Luis. Pani ta ważyła około 150 funtów. Początkowo nie chciałem tej pani przyjąć do swego instytutu. Proszę pomyśleć — 150 funtów, to nawet jak na aktorke operową trochę za wiele. Dopiero nieszczęsny widok tej pani i prośba naszego wspólnego przyjaciela, popularnego Paula Jonesa poskutkowały. Mianowicie przyjąłem ją do mego instytutu i poddałem leczeniu, które przyniosło nadsządziejane poprostu rezultaty. Szanowna grubaska zeszcupiała do niepoznanja. Byłem dumny z sie-

bie! To było punktem przełomowym w mojej karierze masażysty. Postanowiłem przeprowadzić kurację nawet w tym wypadku, gdyby obiekt ważył 350 funtów. Jedną z moich pacjentek była Silwja Sydney (bohaterka Amerykańskiej tragedji Dreisera). Odnaczała się ona rzeczywiście niepospolitą urodą, wspaniałą budową ciała. Jedynym jej defektem były nóżki: mocno wykrzywione. Znakomita aktorka już przedtem zwracała się do całego szeregu lekarzy i specjalistów. Nikt jej nie mógł pomóc. Okazało się, że w dolnych kończynach zgromadził się tłuszcz, który trzeba było umiejętnie masażami rozprawać, czego udało mi się w zupełności dokonać.

Praktyka moja rozciągała się również prawie że... na chirurgię. Oto Luiza Moran niezadowolona była z formy swego nosa. Zamiast do chirurga — udała się do mnie. Operacja tym razem była trudniejsza, lecz masaż i tu zwyciężył.

Po kilku tygodniach nos uroczej artystki przybrał pożądane kształty.

Na zakończenie dodać muszę, że jestem zdecydowanym wrogiem alkoholu, zbyt intensywnego używania sportów, srogiej diety i zbyt częstego ulegania pokusom zmysłowym. Zalecam długie, najmniej 8-godzinny sen, długie spacery, umiarkowane tańce, obowiązkową codzienną krótką gimnastykę i najwięcej świeżego powietrza. P1-r.

Dr. Dingeldey



przywódca niemieckiej partji ludowej, ma objąć w gabinecie Brüninga tekę spraw wewnętrznych lub sprawiedliwości.

4 zalety:

1.

Nieźródnany reżyser
E. A. DUPONT

2.

Francuski JANNINGS
HARRY BAUR

3.

Tytuł filmu brzmi:
„Spóźniony Romans“
(„Zatracony przyładek“)

4.

Wkrótce kinoteatr **„Luna“**
9057-2

Olbrzymie tłumy



gromadzą się u wrót giełdy londyńskiej.

Prywatne

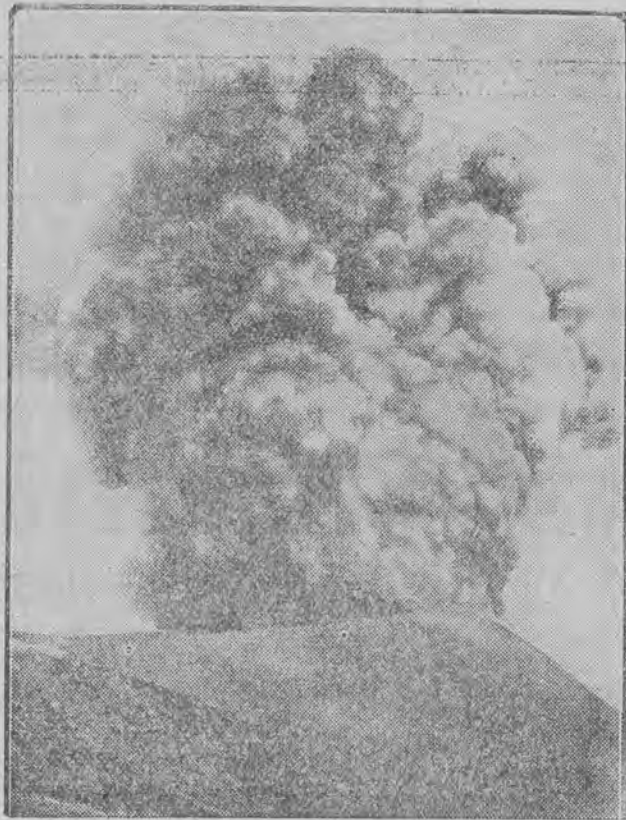
Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.
Telefon:

12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerjno-ginekologiczna.

Wulkan Krakatau



na jednej z wysp Oceanu Połu dniowego rozpoczął znowu wzmożoną działalność.

Piechota na nartach wodnych



Próbne ćwiczenia w armji austriackiej na Dunaju.

Wiadomości bieżące

Tkalnie zamyka „Scheibler i Grohman”

Jak się dowiadujemy, zarząd Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana wobec braku zamówień i nagromadzenia gotowych wyrobów, postanowił ograniczyć produkcję i zmniejszyć stan uruchomienia tkalni.

Z tej racji unieruchomiona zostanie tkalnia wspomnianej firmy przy ulicy Kilińskiego tak zw. „Nowa tkalnia”, gdzie zatrudnionych było około 1.000 robotników. Robotnicy ci otrzymali wypowiedzenie, które się kończy w tym tygodniu. Po tym czasie zostaną oni zredukowani względnie przeniesieni do innych oddziałów. (a)

Rejestracja mężczyzn rocznika 1913

Dziś, dnia 28 września r. b. obowiązuje się zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałi na terenie 5 komisariatów o nazwiskach na litery S, Sz, T, i zamieszkałi na terenie 14 komis. P. P. o nazwiskach na litery od H do Ł.

Jutro obowiązani są stawić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałi na terenie 5 komisariatów o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż i zamieszkałi na terenie 14 komis. o nazwiskach na litery od M do S. (a)

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, dnia 28 b. m. urzęduje w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn rocznika 1910 i starszych do 1883 rocznika włącznie, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić poborowi zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 13 i 14 komisariatów policji (PKU. Łódź - Miasto II) o ile otrzymają wezwanie ze starostwa grodzkiego. (a)

JEAN DUBREUIL

Bez obietnic

Nie wszyscy uwodziciele uciekają się do kłamstwa. Paweł nie czytał jej, fałszywych przysięg, ani złudnych obietnic; wystrzegając się starannie wszystkich aluzji o małżeństwie... Nie mówił nietylko o wieczności, ale nawet o przyszłości wówczas, gdy oczy jego płonęły żarem a usta szeptały do jej różowego uszka: — Kocham cię! Kocham!... Gdybyś wiedziała, jak bardzo cię kocham, ty moja niepożyciwa ślicznotko.

— Niepożyciwa?... Dlaczego? — Ponieważ oddawała mu tylko spojrzenie i uśmiech... ponieważ nie pozwalała, poza salą dancingową, na objęcie swej kibiści, a na plaży gdy się zanadto od niego oddaliła, musiał się zadowolić gonąc za nią do uchwycenia jej rączki, drżącej w jego uścisku, jak skrzydło schwytanego ptaka.

Mówił jeszcze: — O, niedobra, niepożyciwa, gdybyś wiedziała jaką rozkoszą byłoby dla nas obojga, gdybyś chciała być dobrą...

Mówił jeszcze wiele innych rzeczy, zawsze ściśle związanych z prawdą, jak dusza jest związana z ciałem, a miłość z życiem.

Ach, bezwzględnie, nie miał nic

Za niesłuszne konfiskaty „Naprzód” zaskwestrował skarbowi państwa kamienicę

We wczorajszym numerze „Naprzodu” krakowskiego organu P. P. S. naczelny redaktor tego pisma, p. Emil Haecker zamieścił artykuł, zawierający ciekawe informacje, dotyczące niezmiernie charakterystycznej sprawy. Artykuł ten in extenso przytaczamy.

„Ilekoć sąd okręgowy uchylił konfiskatę „Naprzodu”, uznawszy ją za niezasadzoną, za każdym razem prokurator wnosi rekurs do sądu apelacyjnego. W sądzie apelacyjnym rzecz się odleży przez kilka tygodni, lub nawet miesięcy, po czym w przeważnej liczbie wypadków, sąd apelacyjny znosi uchwałę pierwszej instancji i przywraca konfiskatę. W rzad-

kich jednak wypadkach sąd apelacyjny zatwierdza uchylene konfiskaty, orzeczone przez sąd okręgowy. Wtedy prokurator nie ma już możliwości dalszego rekursu i konfiskata jest już — po miesiącach! — nareszcie prawomocna uchylona.

Wówczas należy się wydawnictwu „Naprzodu” odszkodowanie za uchyloną konfiskatę. Zaczyna się tedy żmudne i —

wskutek zarzutów ze strony prokuratora — długotrwałe ustalanie szkody, wyrządzonej wydawnictwu przez konfiskatę, która została przez sąd uchylona. Ostatecznie wydawnictwo godzi się chcąc niechcąc bodaj na kwotę obliczoną przez prokuratora i wtedy sąd wydaje uchwałę przyznającą „Naprzodowi” odszkodowanie w określonej wysokości. Uchwała sądu staje się prawomocna i wydawnictwo ma ją w ręku, czarno na białem.

Ale strona zasądzona na zapłacenie odszkodowania — nie płaci „Naprzodowi” ani grosza,

mimo prawomocnego orzeczenia sądowego. Dotychczas nie zapłacono jeszcze wydawnictwu „Naprzodu” odszkodowania za konfiskatę gwiazdkowego numeru, którą sąd uchylił w dzień wigilii Bożego Narodzenia 1930 roku.

Odsyłają nas od Anasza do Kajfasza — i w rezultacie nie płaca.

Taka metoda wygląda tak, jak gdyby obliczona na wyrządzenie „Naprzodowi” szkód materialnych konfiskatami. W roku bieżącym spadło na „Naprzód” dotychczas konfiskat 53 a mianowicie:

w styczniu 10 konfiskat
w lutym 8 konfiskat
w marcu 1 konf.
w kwietniu 4 konf.
w maju 3 konfiskaty
w czerwcu 1 konf.
w lipcu 8 konfiskat
w sierpniu 6 konfiskat
we wrześniu 12 konfiskat.

Ogółem na 220 numerów 53 konfiskaty.

Nie dziwnego, że wydawnictwo „Naprzodu” straciło wreszcie cierpliwość i celem wyegzekwowania od skarbu państwa przyznanej sądownie „Naprzodowi” sumy odszkodowania — zaskwestrowało rządowi kamienicę czynszową przy Alei Mickiewicza 13, stanowiącą własność państwa. „Naprzód” przez swego adwokata tow. d-ra Józefa Rozenwaigę wniósł do sądu podanie o wprowadzenie za rząd przymusowego do owej kamienicy i sąd przyznał to „Naprzodowi” uchwałą L. IX E 10385/31.

W następstwie zostanie teraz do tej kamienicy rządowej wprowadzony zarządca sądowy, który będzie od lokatorów inka sował czynsze dopłaty, dopłaty z nich nie spłaci „Naprzodowi” należnej mu od państwa kwoty odszkodowania wraz z kosztami.

Obstrukcja. Orzeczenia szpitali poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest chętnie przyjmowaną również i przez obłożnie chorych i uważana za bardzo pożyteczną. Żądać w apt. i drog.

Poszukiwana sekretarka osobista

Wymagane: Miła powierzchowność, znajomość języka francuskiego i hiszpańskiego (dialekt bretoński, względnie baskijski)

Oferty sub. „Wkrótce” do Agencji Prasowej

S. FUCHSA

Co usłyszymy przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,00 Płyty gramofonowe.
16,50 Pogadanka w języku francuskim.
17,15 Płyty gramofonowe.
17,35 Odczyt ze Lwowa pt. „O logiczności i nielogiczności” wygł. prof. dr. K. Ajdukiewicz
18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
19,00 Płyty gramofonowe.
19,40 Płyty gramofonowe.
19,45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.

20,00 Kom. sportowy z Warszawy.
20,15 Pogadanka radjotechniczna.
20,30 Opera z płyt gramofonowych „Tosca” Pucciniego.
22,20 Feljeton pt. „Od lawendy do perfum Guerlain’a — wygł. p. Pajon de Moncets.
22,35 Kom. meteor., sportowy i policyjny.
22,50 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Wrocław (325)
20,30 Opera Mozarta „Don Juan”

21,40 Symfonia E-moll „Z Nowego Świata” Dworzaka.
Heilsberg (276)
20,00 Trio C-dur Beethovena na 2 oboje i rożek angielski.
Wiedeń (516)
20,00 Fragmenty z oper Verdiego Strassburg (345)
20,30 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe Beethovena, Sonata wiolonczelowa Marcella, Kwartet smyczkowy op. 51 nr. 2 Brahmsa).
Praga (486)
21,00 Koncert fortepianowy Bortkiewicza, Poemat symfoniczny „Romeo i Julia” Czajkowskiego.

przecząco. Duma dziewczęta umacniała w niej wolę i siłę oporu. Ach, gdyby był kłamał... Choć trochę, choć tylko tyle, aby uspić jej skrupuły, ozdobić kwiatem nadziei porwy jej młodego ciała. Czy nie chciał, czy nie wiedział, czego pragnęła? A może właśnie zależało mu na najtrudniejszym zwycięstwie. Nie uda mu się!

Uwierzył w to prawdopodobnie w ostatnim dniu swego pobytu, po tylu dniach strażonych na jej dobyte. Unosząc ją w rytmicznie powolnego walca, oznajmił dziewczynie, że wyjeżdża nazajutrz. Przyjęła tę nowinę bez zadrzenia... Musiało się to skończyć. I ona, lada dzień, zostanie zezwana przez szefa; powróci do skromnych obowiązków maszynistki i do szarzyzny codziennego życia.

Mówiąc jej o wyjeździe, nie dodał ani słowa wytłumaczenia, nie powiedział słowa żalu. Ona ze swej strony także w formie zdawkowej grzecznie zapytała:

— Kiedy pan odjeżdża?

— Jutro późnym wieczorem. Jeżeli pani się zgadza, moglibyśmy jeszcze popołudniu pójść na przechadzkę...

Przyjęła propozycję z prostotą:

— Dobrze, jak zwykle.

Nie, to nie było tak jak zwykle. Zazwyczaj starał się ją zaprowadzić w samotne ustronie, na dzikie skały lub do lasu, gdzie byłoby sa-

mi... Dzisiaj nie zależało mu już na niczem! Wszak wszystko już między nimi było skończone. Poszedł więc z nią pierwszą lepszą drogą, która mu się nawinęła. Bez jakichkolwiek zamiarów czy planów. Doszli w ten sposób do pogrążonej w ruinie kaplicy. Na starej wieży o dziurawym dachu nie było już dzwonów. Zabrano je stad widocznie. Wielkie wiatare o szlachetnym rysunku, zabite deskami wyglądały jak ślepe. Bluszcz, ciernie i mchy opanowały walące się mury. Drzewa popłatanym gąszczem wyrastały jakoby ze środka uszkodzonego dachu; korzenie dębów podwazyły i podnosiły w górę kamienne schody... Wszędzie roślinność mieszała się z kamieniem. Dokoła kaplicy rozeiagał się stary, opuszczony cmentarz. Groby, na których już nie było pomników i krzyżów, znaczących kto pod nimi spoczywał, także zarosły trawą.

Usiedli wśród żółknących traw jesiennych... Zachodzące słońce rzuciło im ostatnie błyski, jak gdyby pożegnanie. Wiatr od morza miał słony smak powstrzymywanych łez... Ptaki nawoływały się w gąszczach drzew... Nie śpiewały, tylko ze stłumionym szebisotem, przed zapadającym się wieczorem łączyły się w porwy miłosnym. A zdawało się, jak gdyby nadchodziła nieubłagana fala, która pogrąży wszelkie życie.

On o tym wieczorze przed rozstaniem nie myślał jej już o nie błagać, do niczego namawiać... To ona sama przytuliła się do niego nagłym ruchem i dała mu do zrozumienia, że zgadza się na wszystko...

Wśród chaotycznych ruin starej kaplicy i wśród pomszonych starych grobów, przeżyli rozkosze miłości w pożegnalnym pocałunku...

A potem?...

Potem... O czymże chcecie jeszcze wiedzieć?...

Gdy odszedł od niej w kilka chwil później ten, który jej nigdy niczego nie przyrzekał i niczego nie obiecywał, nie uczyniła mu żadnej wymówki, nie prosiła go o nic, o nie pytała... A przytem, rzecz dziwna, nie odczuwała ani wyrzutów, ani żalu. Nie uważała się ani za winną, ani za słabą... Nie myślała, że mężczyzna podszedł ją i oszukiwał... Zdawało jej się tylko, że tak stać się musiało, że w tem anektarium starych drzew, z opuszczonych grobów siedł do niej jakiś przemożny nakaz czy przesłoga:

— Twoją jest tylko terazniejszość! Wiesz tylko, że dziś do ciebie należy królewski dar życia... Materja zagłuszyła głos duszy...

Dopiero później, o wiele później, dziewczyna usłyszała nad sobą pożegnalne technienie odlatującego anioła.

Kacik radiowy

Raszyn słyszany w całej Polsce

W miesiącach letnich wydział techniczny „Polskiego Radja” prze prowadził na terenie całej Polski pomiary, mające na celu zbadanie pola zasięgu nowej radiostacji raszynskiej. Pomiaru te odbywały się pod osobistym kierunkiem inż. Konstantego Znanieckiego z wydziału technicznego „Polskiego Radja”, który po ukończeniu tej mo zolnej pracy udzielił następujących informacji:

— Odbiór Raszyna zależny jest nie tylko od mocy i sprawności tej stacji, ale również od jakości odbiorników będących w posiadaniu radiosłuchaczy, od instalacji anten i uzwojeń dla tych odbiorników, oraz od warunków lokalnych, w jakich one się znajdują. Raszyn promieniuje pewną energią — energia ta, jak zresztą każda energia, słabnie w miarę oddalania się od stacji, a to z tego powodu, że zależnie od przewodności ziemi występuje jej większe lub mniejsze tłumienie. Tłumienie to w okolicy wody (np. dużych jezior) będzie 10 razy mniejsze, niż w okolicy wielkich przestrzeni leśnych, co w praktyce uwydatnia się w ten sposób, że w pobliżu stacji nadawczej odbiór będzie bardzo silny, natomiast w oddaleniu np. 100 km. da się zauważyć jego pewne osłabienie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę odległość np. 400 km. i to w różnych kierunkach, to odbiór może być niejednokrotnie nieuchwytny, a niejednokrotnie bardzo dobry. Oczywiście na cenach informacjach co do zasięgu naszego ołbrzyma, otrzymanych od naszych radiosłuchaczy nie mogliśmy porzucić, choćby z tego względu, że, aczkolwiek były one dla nas naogół bardzo pożyteczne, to jednak nie dawały nam jeszcze dokładnego obrazu zasięgu, tembardziej, że wchodzi tu w grę różnorodność sprzętu odbiorczego. Trzeba więc było zbadać siłę promieniowa ną stacji bardziej dokładnie, specjalnymi i bardzo czułymi aparatami, aby w ten sposób otrzymać jej praktyczne wielkości.

Dzięki przeprowadzeniu pomiarów jesteśmy obecnie w stanie dać każdemu z naszych radiosłuchaczy, a zwłaszcza krysztalkowiczom, skarżącym się na gorszy odbiór, wskazówki, po których zastoso waniu będą oni w stanie odbiór poprawić.

— Jakie wrażenie odniósł pan inżynier po skutecznieniu pomiarów?

— Ogólne wrażenie mogę ująć w jedno krótkie zdanie. Raszyn jest słyszany na odbiorniku krysztalkowym we wszystkich zakątkach naszej Rzplitej Polskiej. Rzecz jasna, że miejscowości, leżące na rubieżach naszego państwa, oddzielone od Raszyna ogromnymi przestrzeniami lasów (jak np. północno-wschodnia Wileńszczyzna i Pokucie), mają odbiór słabszy, jednak przy wzorowo zainstalowanej antenie i dobrego uzwojeń i tam miałem sposobność słyszeć Raszyn na odbiorniku krysztalkowym w różnych porach dnia zupełnie wystarczająco.

— Na czym polega technika tych pomiarów?

— Do pomiarów użyto specjalnego aparatu w rodzaju odbiornika mieszczącego w sobie cały szereg różnych bardzo precyzyjnych przy rządów mierniczych. Aparat taki ustawia się w pewnym określonym uprzednio terenie na trójnoży, dołącza się do niego antenę ramową, a nie zwykłą antenę, stosowaną przy odbiorze przez radiosłuchaczy i rozpoczyna się strojenie aparatury. Raszyn naturalnie musi być w tym momencie czynny. Podczas strojenia aparatury pomiarowej otrzymujemy większe lub mniejsze promieniowania Raszyna dla danej miejscowości. Jeżeli te raz przeprowadzi się szereg takich

Dorożkarz pomagał włamywaczowi.

w obrabowaniu składu „Warszawsko-Łódzkiego Tow. Handlowego”

W nocy z soboty na niedzielę, wywiadowcy policji śledczej, przechodząc ulicą Zachodnią zauważyli dorożkę, naładowaną towarami. W dorożce znajdował się również jakiś osobnik.

Fakt przewożenia towaru nocą wydał się wywiadowcom podejrzany, wobec czego wezwali oni dorożkarza do zatrzymania się. W odpowiedzi dorożkarz podciął konia białym i zwiększył szybkość. Wywiadowcom udało się dorożkarza

dopomocy dorożkarza Majlecha Fuksa, również już karanego za udział w kradzieżach.

Towar zwrócono poszkodowanemu, a obu złoczyńców osadzono w areszcie śledczym do dyspozycji władz sądowych.

Włamania dokonał Olszer przy pomocy dorożkarza Majlecha Fuksa, również już karanego za udział w kradzieżach.

Towar zwrócono poszkodowanemu, a obu złoczyńców osadzono w areszcie śledczym do dyspozycji władz sądowych.

Dziś zdecydują się losy umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach „dzikich”

Na dziś wieczór wyznaczył okręgowy inspektor pracy konferencję w sprawie wystąpienia związków zawodowych o zawarcie umowy zbiorowej z przedsiębiorstwami przemysłowymi niezrzeszonymi.

Wszystkie związki uchwały akcję tę przeprowadzić bezwzględnie celem wyrównania stawek zarobkowych w przemyśle, gdyż w dużej ilości wypadków przemysłowcy

wystąpili ze swych związków, by móc niestosować się do zawartej w swoim czasie umowy zbiorowej.

Na wypadek niedojścia do porozumienia, związki proklamują strejk we wszystkich fabrykach, w których nie są stosowane warunki płacy, przewidywane w umowie zbiorowej z przemysłem włókienniczym. (b)

Brak pracy pcha ludzi w objęcia śmierci

W mieszkaniu własnym przy ul. Zielonej 2 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy jedyny 42-letnia Agnieszka Bartczak. Czyn desperacki w porę dostrzeżono i wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł samobójczynię w stanie osłabionym do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków utrzymania.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce przy ul. Krzywej 5, gdzie w mieszkaniu własnym zamierzał pozbawić się życia 49-letni Pluciński Piotr. Pluciński pozostawszy sam w mieszkaniu zamknął się, a następnie brzytwą poprzecinał sobie żyły u rąk. Na szczęście przypadkowo spostrzeżono desperacką czyn Plucińskiego i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił mu pomocy. Przyczyną za machu samobójczego był brak pracy i środków do życia. (a)

skłonił do życia. (a)

Czytalcie „Głos Poranny”

I-szy Dźwiękowy Kino Teatr „SPLENDID”
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!
Największy przebój świata. Clou bieżącego sezonu
X-27
Reżyserji Józefa v. Sternberga.
Epopcja odwagi, bohaterstwa, poświęcenia i wielkiej miłości. Fascynująca treść. Niebywała wystawa. Cudowne melodie. — Żywa i interesująca akcja.
W roli tytułowej:
Marlena Dietrich
W pozostałych rolach: Victor Mac Laglen, G. v. Scyfertitz, Warner Oland, Lew Cody i Barry Norton. Aparatura Western Electric.
Kupony ulgowe i passe-partout prócz urzędowych nieważne.
Początek seansów o godz. 4.15.

pomiarów w różnych miejscowościach i zaznaczy się ich wyniki w poszczególnych punktach na mapie Rzeczypospolitej, to po połączeniu punktów o tych samych danych elektrycznych otrzymamy szereg linii krzywych, zbliżonych podobieństwem do krzywych koła. Krzywe te tworzą jakby granice pewnych okręgów w zakresie których możemy otrzymać odbiór ustalonych wartości.

W praktyce wartości te były rzeczywiście w bliższych okręgach większe, w dalszych mniejsze, a w ostatnim okręgu przy jednym i tym samym warunku wystarczająco dobre, a temsamem gwarantujące odbiór na każdy odbiornik. Jak szereg

dać, że dokonałem około 400-tu takich pomiarów na terenie całej Polski.

— Jak długo trwały pomiary?

— Niemal dwa i pół miesiąca, tj. przez lipiec, sierpień i połowę września, a więc w najgorszym czasie odbioru. Środkiem lokomocji był samochód, który pozwalał nam docierać do najdalszych zakątków prowincjonalnych. Pomiary były wszędzie wielką sensacją. Zarzucono nas pytaniami, czy rzeczywiście słyhać, — a przekonawszy się o tem „nauszenie”, nie szczędzono nam dowodów najwyższego zadowolenia. Stąd też nasza wyprawa pomiarowa nie była pozbawiona charakteru przypadkowej propagandy.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś — ostatnie powtórzenie „Przedmieścia” z Jerzym Woskowskim.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro i w środę komedja Rittnera „Wilki w nocy”.

TEATR POPULARNY

Dziś komedja G. Beylina p. t. „Mąż naszej panienci”.

Teatr w sali Gayera Na marginesie premjery „Ulanów ks. Józefa”

Muszę stwierdzić na wstępie, że udawałem się do teatru w salę Gayera z poważnym sceptycyzmem w duszy. Przypuszczałem, że ujrzę jakąś prowincjonalną szmire, na której niepodobna usiedzieć.

Otóż omyłem się na całej linii. Zespół tego naogół nieznanego w środowieście przybytku żywego słowa zasługuje bezwzględnie na zainteresowanie się nim i popieranie jego w pocie czoła zrealizowanych zamierzeń.

Jak ciężkie są warunki, w których teatr ten pracuje, świadczy najlepiej garść danych: premjera co tydzień, tylko trzy spektakle w tygodniu, najdroższy bilet 1 zł. 50 gr., a poczynając od godziny 12-ej gdy odbywają się na scenie próby, na widowni tłumy ludzi pracy... spożywają obiady. W tych warunkach zmontować widowisko należy do zadań niesłychanie trudnych. A cóż dopiero, gdy to widowisko jest naprawdę na przyzwoitym poziomie, starannie wyreżyserowane, opracowane przez poszczególnych wykonawców bardzo sumiennie, a przedewszystkiem doskonale opanowane pamięciowo i rozsądnie rozplanowane.

Lecz to nie wszystko. Kierownictwo teatru myśli kategorjami przyzwoitności. Zdaje sobie sprawę z poziomu swych widzów i doбира im repertuar odpowiedni, nie siląc się niepotrzebnie na zbyt nowoczesne utwory, które wśród lwiej części widowni napewno nie znalazłyby należytego zrozumienia i odzewu.

Eliminowanie stopniowe szarzy i pogłębienie wykonania jest trafną odpowiedzią na rozwijający się dzięki pracy oświatowej i wychowawczej, poziom bywalców tego teatru.

Nie ulega zresztą wątpliwości, że teatr ten odpowiada publiczności, czego najlepszym dowodem jest żywe reagowanie widowni na wszystko, co się na scenie dzieje.

Ambicja całego zespołu i jego kierowników znajduje w tej sympatii swych widzów zadowolenie i bodziec do dalszej pracy, która znaleźć ma wyraz w wystawieniu m. in. „Dziejów grzechu” Żeromskiego w przeróbce scenicznej Leona Schillera. (g)

Dźwiękowy kino-teatr Apollo

Najbliższe premjery:

1) **Indyjski Grobowiec** całość razem.

2) Podwójny program: **Szpieg z Havanny** W rol. gł. **Lola Lane i Paweł Page**

Postrach Arysony W rol. gł. **Warner Baxter i Mona Morris**

3) Podwójny program: **Arab** z **Ramonem Novarro** **Angelita** z **Renee Adoree**

Pożar szarpani przy ul. Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym straż o gniewa zaalarmowana została wieścią o pożarze, który wybuchł o godzinie 6 wieczorem w szarpani Arona Pruszyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej nr 220

Na miejsce pożaru wyruszył III oddział straży, który po godzinnej akcji ogień zlokalizował

Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. Straty spowodowane przez ogień są stosunkowo niewielkie. (a)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Koscielnny 10), A. Charemy (Pomorska 12) E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsteina (Piotrkowska 225) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) G. Antoniewicza (Sz. Pabjanicka 50).

DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
Z cyklu najwybitniejszych arcydzieł filmowych Świetny melodramat ANNY NICHOLS.
Reż. VICTORA FLEMINGA

Trzykrotne Wesele
(Tryumf Miłości)

W rolach głównych: **Nancy Carroll, Charles Rogers, Jean Herscholt, Farrel Mc Donald**

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej w soboty i niedziele o 12-ej.

Następny program!
Potężny epos Remarque'a
Na zachodzie bez zmian
(W całości)

Czarny dzień Krakowa

Sensacyjna porażka Wisły i Garbarni.--Warta najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tytułu

Niedziela niespodzianek ligowych można nazwać dzień wczorajszy, a następnie i dniem czarnym dla piłkarstwa krakowskiego, bowiem dwie czołowe drużyny tego miasta, Garbarnia i Wisła, poniosły na obcym terenie porażki, Honor grodu pod wawelskiego cokolwiek uratowała najsłabsza drużyna, a mia nowicie Cracovia, uzyskując wynik remisowy z kandydatem do tytułu mistrzowskiego Pogonią. —

Tem nie mniej jednak utraczone 5 punktów przez kluby krakowskie były największą niespodzianką wczorajszego dnia. Z faworytów jedynie Warta wyszła zwycięsko ze spotkania z Polonią, odpłacając się w ten sposób za ostatnie porażki odnoszone w spotkaniach z tą drużyną.

Wyniki te tak zagmatwały sytuację w tabeli, że dziś nie sposób typować kogokolwiek do tytułu mistrzowskiego. Szanse są wyrównane. Pięć drużyn, a przede wszystkim Warta, Garbarnia, Pogoń, Legja i Wisła z mniejszą lub większą ilością gier mają po 22 lub 21 punktów.

Garbarnia mimo utraty punktów nadal utrzymała stanowisko lidera, jednak szansami zdystansowała ją Warta, atak

której okazuje się najbardziej bramkostrzelnym.

Na czele drużyn środkowej grupy kroczy obecnie ŁKS. Zajmuje on 6 miejsce i nie ma danych na to by pozycję swą poprawić. W związku ze zwycięstwem Lechji zagmatwała się znacznie sytuacja na końcu tabeli gdzie obok Lechji tkwi obecnie i Warszawianka. Pozycja Czarnych również nie jest mocna i muszą oni wiele wysiłku włożyć w dalsze mecze swe, by zapewnić sobie pobyt w lidze. Walka o spadek przypuszczalnie rozegra się pomiędzy temi trzema zespołami.

Po uwzględnieniu wyników podajemy poniżej tabelę.

TABELA GIER LIGOWYCH.			
1. Garbarnia	22	17	35:14
2. Wisła	22	18	44:25
3. Pogoń	22	17	34:27
4. Warta	21	16	47:21
5. Legja	21	17	43:27
6. ŁKS.	18	18	39:34
7. Ruch	18	17	33:37
8. Polonia	16	18	30:37
9. Cracovia	16	17	26:39
10. Czarni	12	18	24:42
11. Warszawian.	10	17	29:46
12. Lechja	10	18	21:56

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Czarni — Warszawianka 2:0 (2:0). Gra prowa

dzona była na niskim poziomie i mecz miał przebieg mało interesujący. Bramki zdobyli Łasko i Makuc. Sędziował p. Walczak.

Warta — Polonia 2:0 (1:0). Drużyna poznańska zwyciężyła zasłużenie, dzięki lepszej grze swego napadu. Bramki zdobyli Kniola i Szerfke. Sędziował p. Rettig — dobrze.

LWÓW: Lechja — Wisła 2:0 (1:0). Porażka Wisły jest nie wątpliwie największą sensacją niedzieli piłkarskiej i najmniej spodziewanym tak znanej z nieoczekiwanych wyników Lechji. —

Początkowo przeważała mocno drużyna krakowska, która nie potrafiła jednak wykorzy-

stać kilku doskonałych pozycji. W 22 minucie wypad Lechji przynosi bramkę zdobytą przez Służka. Do przerwy gra, mimo wysiłków Wisły toczyła się przeważnie w polu. Wisła ma i w drugiej połowie przewagę, której nie potrafiła jednak zadokumentować bramką. Na 8 minut przed końcem zdobywa Lechja ze strzału Maleckiego drugą bramkę.

Sędziował p. Stronczek słabo.

KRAKÓW: Cracovia — Pogoń 1:1 (1:1). Zespół krakowski zdolny był osiągnąć wynik lepszy. Gra prowadzona była w słabym tempie. Bramki zdobyli Mitusiński i Kossok. Sędziował p. Wardeszkiewicz.

Ł. K. S. -- Garbarnia 1:0 (0:0)

Piękne i zasłużone zwycięstwo łodzian.--Wysoki poziom zawodów

Pięknym zwycięstwem zakończył się wczorajszy mecz ŁKS. Zwycięstwo to jest tem cenniejsze, że uzyskano je w spotkaniu z przeciwnikiem niezwykle groźnym i w grze postawionej na wysokim poziomie, w której drużyna łódzka pokazała do skutku formę.

Nieliczni tylko liczyli poważnie na zwycięstwo ŁKS. Było ono całkowicie zasłużone. — Wszystkie linje pracowały bardzo dobrze. Przedewszystkiem jednak doskonale wypadła gra obrońców Galeckiego i Radomskiego. Szkoda tylko że ten ostatni nie może wyzbyć się gry ostrej i niebezpiecznej brzemiennej w kontuzje przeciwników, a wzbudzającej tylko niesmak i nieodpowiadającej spokojnej i efektownej pracy Galeckiego.

Dobrze spisała się pomoc czerwonych, gdzie słabszy nieco dzień miał Jasiński. Jańczyk i Trzmiel zawsze byli na stanowisku i niejednokrotnie wychodzi

li zwycięsko z pojedynków. W ataku znów najlepszym graczem okazał się Durka, którego nie potrafił odpowiednio wykorzystać dość egoistycznie grający Herbstreich. Karasiak zbyt powolny przetrzymywał często nie potrzebnie piłki i ułatwiał przeciwnikowi obsadzenie zagrożonych pozycji. Król na skrzydle z meczu na mecz gra lepiej, nie ma jednak obliczonej centry i oddaje je zbyt mocno. Sowiak dostrzelił się zupełnie do swych kolegów.

Garbarnia doskonała technicznie i taktycznie grała świetnie w polu, atak kierowany przez Smoczka wspomagany wybitnie przez pomoc, był groźny nie miał tylko siły przebojowej i dochodząc do pola karnego za czynił kombinacje wszczepiając tak długo dopóki nie stracił piłki. Najsłabszym był tu Smoczek i zbyt powolny i ociężałe szykujący się do strzału Pazurek. Bator, Maurer i Riesner byli zawsze niebezpieczni. Ostoją drużyny była linja pomocy i świetna para obrońców Bill — Konkiewicz. Bramkarz Gregoreczyk wykazał swe pierwszorzędne walory. Pewny i przytomny likwidował wiele niebezpiecznych strzałów. Coprawda jego złemu ustawieniu się Garbarnia mecz przegrała, lecz za to winić go nie można, bowiem akcja ŁKS.

przeprowadzona była w piorunującym tempie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Garbarnia — Gregoreczyk, Bill, Konkiewicz Nagraba, Wilczkiewicz, Akwarzewski, Bator, Pazurek, Smoczek, Maurer, Riesner.

ŁKS.: Frymarkiewicz, Radomski, Galecki, Jasiński, Trzmiel, Jańczyk, Król, Sowiak Karasiak, Herbstreich, Durka.

Początkowo przewagę ma Garbarnia i demonstruje piękną grę, później gra się wyrównuje i toczy się przeważnie na środku. Pary obrońców mają tu wdzięczne pole do popisu i paraliżują liczne ataki. Piłka błyskawicznie przenosi się z jednej strony na drugą. Garbarnia przeważnie inicjuje ataki środkiem, ŁKS. szybciej zdobywa teren forsując skrzydła. Pod koniec pierwszej połowy łodzianie częściej i groźniej atakują, nie dopisuje im jednak szczęście, zdobyte trzy rogi pozostają niewykorzystane. Piękna główka Herbstreicha przechodzi tuż nad poprzeczkę, piłkę strzeloną przez Karasiaka gubi Gregoreczyk, a z gorącej opresji wyzwała go Bill dalekim wykopem. Strzał Herbstreicha przechodzi obok wybiegającego Gregoreczyka, lecz już na linii bram

kowej broni przytomnie Konkiewicz. Gregoreczyk broni szeregu groźnych strzałów i wylapuje liczne centry. Garbarnia przez Pazurka oddaje kilka dalekich niecelnych strzałów.

Po zmianie stron tempo znów bardzo szybkie. Po półgodzinnym zmaganiu się, Garbarnia, dążąc usilnie do zwycięstwa zaczyna energicznie atakować, forsując teraz skrzydła. W momencie, w którym napór Garbarni dochodzi do największego napięcia ŁKS. nagle w 35 m. zdobywa piłkę, Sowiak podbija niemal do linii autowej i lekko centruje do tyłu na Herbstreicha, który piękną główką zdobywa jedyną bramkę dnia, przyjętą z niebывалым entuzjazmem przez widzów. Dalsze zmagania nie wpływają już na wynik meczu. Zwycięstwo ŁKS. należy uznać za zasłużone.

Sędziował bardzo dobrze p. Nawrocki z Poznania.

Sukces polskich lekkoatletów

W Pradze rozegrany został dwumecz pomiędzy reprezentacjami kobiecych drużyn lekkoatletycznych Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyły polki w stosunku 61:45.

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłucowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
Elektroterapia
Oddzielnia posekalinia dla Pań.

Dźwiękowy kino-teatr

APOLLO

Dziś wielka premiera!

KOL-NIDRE

i inne odśpiewa fenomenalny aktor i śpiewak

AL JOLSON

w porwijającym dramacie człowieka z tłumem, któremu rozpacz i smutek szarpia serce, gdy dla sławy, zerwał z murami tradycji i żydowskiego ghetta p. t.

ŚPIEWAK JAZZBANDU

Początek codziennie o godz. 4-ej,
w święta, soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Na boiskach łódzkich

Wczoraj na boisku Włodzkiej Manufaktury rozegrany został rewanżowy mecz o wejście do klasy A między drużyną gospodarzy i Lechją z Tomaszowa. Zawody te po raz wtóry przyniosły zwycięstwo Włodzkiej Manufakturze w stosunku 3:0. Zespół łódzki ma dzięki temu zapewnioną promocję do klasy A.

W zawodach międzygrupowych o mistrzostwo klasy C Barkoehba pokonała Sztern 4:1 i IKP — Makabi (Pabjanice) 5:1.

WKS — MAKABI 7:0 (6:0)
Mecz towarzyski. Wojskowi byli o wiele lepszym przeciwnikiem i zwyciężyli bez trudu. Drużyna Makabi okazała się zespołem niedyscyplinowanym, bowiem przez zejście z boiska chciała zadokumentować swoje niezadowolone z orzeczeń sędziego.

Kino Dźwiękowe

Dziś i dni następujących!

Mistrz rosyjski reżyserów



PUDOWAN

zrealizował w Paryżu 1-sze arcydzieło dźwiękowe — które jest perłą i chlubą najnowszej produkcji francuskiej 1931/32

Pociąg samobójców

w rolach głównych: wybitne siły komedji francuskiej
George Collin, Robert Vidalin i Blanche Bernis
Śpiewy i muzykę zastosował **Rajmond Berner.**

Aparatura modelu 1932 firmy światowej „Klangfilm“.

Początek seansów codziennie o g. 4 pp., w soboty i święta o 12 w poł. — Na 1-sze seanse wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Passe-partout, wejściówki i bilety ulgowe nieważne za wyjątkiem urzędowych. — **UWAGA: Osobom o słabych nerwach wstęp nie zaleca się.**

40.000

Osób
podziwiała
do dziś
w „CASINIE“

DAVID GOLDBER

z Harry Baur'em
w roli głównej.

największy film sezonu

Z powodu tak wielkiej frekwencji pow. film wyświetlany będzie

„CASINO“ ● jeszcze 2 dni! ● „CASINO“

Pocz. o g. 4.30

**Dwie porażki
Hakoahu łódzkiego**

Gościna białoniebieskich w Warszawie zakończyła się dwiema przegraniem. W sobotę grał Hakoah Łódź z Legią przegrywając w stosunku 3:0, w niedzielę zaś rozegrane zostały zawody z stołeczną Makabi, które przyniosły wynik 1:0 dla Makabi.

**Drugie zwycięstwo
Kusocińskiego nad
Virtanenem**

Rewanż za swą porażkę w Warszawie miał możliwość uzyskać Virtanen w spotkaniu na 5 km. Kusociński i tym razem zadokumentał swą wyższość nad doskonałym fińlandczykiem wyprzedzając go o 6 metrów i przerywając taśmę jako pierwszy w czasie 14.57,4 sek. Czas Virtanena — 15 min. 3,6 sek.

O krok od ligi

L.T.S.G. -- Gryf 2:1 (1:1)

Wczorajszy występ LTSG w przedostatnim meczu międzyokręgowym o wejście do ligi bynajmniej zaszczytu mistrzowi Łodzi nie przynosi. Zwycięstwo odniesiono z wielkim trudem i było ono mało przekonujące. Poziom gry zwłaszcza w drugiej połowie, był tak niski, iż wprost wierzyć się nie chciało, że są to przecież mistrzowskie drużyny klasy A w swych okręgach piłkarskich.

Na wysokości zadania stanęła jedynie para łódzkich obrońców, której śmiało rzec można, LTSG ma do zawiązania zwycięstwo. Nawet tak niezawodny strzelec, jak w ostatnich czasach Królówiecki nie potrafił wykorzystać przyznanych mu dwu rzutów karnych.

Wszystko to złożyło się na mało interesującą imprezę. Początkowo tempo gry było dość szybkie i nie spodziewanie w pierwszych minutach Gryf uzyskuje przez Ziółkowskiego prowadzenie.

Po szeregu kontracji zdołał wreszcie Veigt zdobyć się na celny i skuteczny strzał, dzięki któremu łodzianie wyrównali. Ogólnie spodziewano się, że po chwilowym odroczeniu LTSG zagra lepiej i że zwycięstwo odniesie pewnie. Tymczasem nasuwały się tylko okazje lecz pozostały one niewykorzystane. Nawet tak dogodnie pozycje jak rzuty karne nie zmieniły wyniku.

Niefortunny tym razem ich strzelec Królówiecki, doczekał się

wreszcie przyznania trzeciej jedenastki, przy której piłkę pewnie ułokował w siatce. Przyznać trzeba, iż ostatni rzut karny przy stanie gry 1:1, został zbyt pochopnie poddyktowany przez sędziego p. Dowbora. Publiczności około 1500 osób

LEGJA — SKRA 2:1

Lepiej spisala się drużyna poznańskiej Legji, która na obcym terenie pokonała swego przeciwnika Skrę w identycznym stosunku 2:1. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi rewanżowy mecz LTSG — Legja, który ostatecznie zadecyduje, która z drużyn zakwaifikuje się do rozgrywek finałowych. Obecnie tabela przedstawia się następująco:

1. LTSG	9	5	14:4
2. Legja	7	5	14:8
3. Skra	3	5	6:13
4. Gryf	1	5	4:12

Inne wyniki:

WILNO: 82 pp. — 1 pp. leg. Decydujący mecz przyniósł zwycięstwo 82 pp. w stosunku 2:1.

SIEDLCE: 22 pp. — Rewera 6:1 (2:0). Bramki zdobyli Świętosławski 2 Rusinek, Sebański, Gajda i Bilowicz. 82 pp. jest niemal pewnym finalistą w swej grupie.

RADOM: Napród — RKS 3:2 (2:1). Mistrz Śląska wykazał nadspodziewanie słabą grę i niewiele brakowało, by zawody te przegrał. Bramki zdobył Nastula 2 i Stefan. Napród zdobył mistrzostwo w swej grupie.

Aktualja sportowe

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski odbył się w Bydgoszczy. Pierwszy przybył Bartkowiak (Sokół — Poznań w czasie 2 godz. 57 46 sek. Drugim był Freyer 3 godz. 7 min 18 sek. Trzecie miejsce zajął łodzianin Sedula ze Strzeleckiego klubu sportowego (Łódź).

W Brnie rozegrane zostały wielkie zawody automobilowe. Do wyścigu stanęli czolowi kierowcy światowi. Wygrał bieg niespodziewanie Chiron przed znakomitym Hansem von Stuckiem. Polak Janiszewski odpadł po 10 okrążeniach.

Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok rozegrany w dniu wczorajszym w Białymstoku zakończył się zwycięstwem Wilna w stosunku 78:53.

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w dniu wczorajszym we Lwowie Old Boye pokonał drużynę Ukrainy w stosunku 3:1.

Zarząd LKS otrzymał zawiadomienie z PZPN, że obrońca ligowego zespołu Gafekki wystawiony zo stał do reprezentacji Polski na mecz z Belgią w dniu 11 października.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djafermia i elektroterapii
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

I. K. P. -- Union 13:3

Konarzewski ze Stibbem walczyli na remis

Niemile incydenty podczas zawodów

Mecz bokserski IKP — Union o puchar dyr. Kanenberga, dzięki nieudolnej organizacji i niewłaściwemu zachowaniu się dopuszczonych do ringu kibiców, obfitował w liczne incydenty. Atmosfera była gorąca. Złośliwe i niewłaściwe uwagi pod adresem sprawujących swe odpowiedzialne funkcje sędziów, sypały się często. Winowajcami tych zgrzytów byli niektórzy uniońscy. Boksery zielonych, nagle otoczeni byli przysięgłymi kibicami i opiekunami, którzy o byle głupstwo zakładali różne nieistotne protesty. Ta manja zakładania protestów u ludzi starszych jest naprawdę godna pożałowania.

Doszło do tego, że sędziowie nie mogący w atmosferze tej pracować, zażądali odsunięcia skupionych kibiców. Na słusze to żądanie kierownictwo zawodów odpowiedziało wyciągnięciem miarki (dosłownie) i za pomocą niej wyznaczyło metr odległości jaka powinna dzielić stółki sędziowską od publiczności. Historia w sporcie nie notowana. Kapitan związkowy spełniał rolę wesolka i to z tak poważną miną, jakby chodziło, przypaśćmy, o sprawdzenie... wagi zawodnika. Wymierzony odstęp jednego metra nie wiele pomógł — musiano później jeszcze kogoś wyprosić, gdyż prowadzenie walk w tych warunkach było niemożliwe.

Naprawdę dziwne, iż wśród tak starego, zasłużonego i poważnego

klubu jakim jest Union znaleźli się tak mało poważni osobnicy. Przypuszczamy, iż incydenty te miały swą przyczynę w sensacyjnym i denerwującym spotkaniu Stibbego z Konarzewskim i że w przyszłości więcej się nie powtórzą.

W zawodach tych pewne zwycięstwo odniosła drużyna IKP w stosunku 13:3. Już sam wynik mówi o przewadze jaką mieli zawodnicy IKP. Trzy punkty zdobył Union w wynikach remisowych. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawia się następująco:

W wadze muszej Spodenkiewicz walczył na remis z Bicerem, w kategorii Spodenkiewicz na punkty zwyciężył Schlegla. Również na remis walczył Zieliński z Frankiem w wadze piórkowej. Pogrom zawodników Unionu zaczyna się od wagi lekkiej, w której Banaś już w pierwszej rundzie knockautuje Schöna. W wadze pół średniej Garncarek poczęstowany już w pierwszej chwili przez Baranowskiego idzie do 4 na deskę. Od tej chwili przestaje lekceważyć przeciwnika, skupia się w sobie i po dwu lewych prostych wymierza prawy sierpowy, który zwała z nóg Baranowskiego. Zostaje on wyliczony. W średniej Stahl mając przewagę w II i III rundzie zwyciężył słabiej walczącego Stahla I. na punkty. W półciężkiej Kempa zapowiada się bardzo dobrze. Spo-

kojny bokser ten był niedaleki zwycięstwa przez knockout, a przez cały czas miał wybitną przewagę.

Wreszcie program dnia zakończono walką Stibbego z Konarzewskim. Spotkanie to było mało efektowne. Brzydko zaczął walczyć przedewszystkiem Stibbe, na co Konarzewski odwzajemniał się trzymaniem przeciwnika. Njeznaczna przewaga miał Konarzewski, wynik remisowy jednak jest sprawiedliwy. Publiczności 1500 osób. W ringu sędziował dobrze p. Korasz. Punktowali pp. Nowak i Wende.

**Mistrzostwo Polski
w koszykówce żeńskiej**

W dniu wczorajszym rozegrany został turniej w koszykówce żeńskiej o mistrzostwo Polski. Turniej ten zredukowany był z konieczności do jednego tylko spotkania a mianowicie IKP — AZS (Warszawa). Mecz ten zakończył się zwycięstwem AZS w stosunku 15:8 (11:2). Gra była równorzędna, jednak AZS był o całą klasę lepszy w strzałach do kosza. Inne drużyny które zdobyły mistrzostwo w swych okręgach nie stawiały się odwołując punkty walkowerem. AZS (Warszawa) po raz wtóry zdobył tytuł mistrza Polski.

**Wyścig kolarski
o mistrzostwo Rekordu**

Wyścig kolarski o mistrzostwo „Rekordu” na 50 klm. wygrał Gaszkiewicz przebywając tę przestrzeń w ciągu 1 o. 55 m. 59 s.

**Dr. med.
S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapija, diatermia, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjeżdża od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddział poczekalnia dla pań

Warta drużynowym mistrzem

Mecz lekkoatletyczny z A.Z.S. poznańczycy wygrali 224:194

Finałowe zawody o mistrzostwo drużynowe Polski w lekkiej atletyce rozegrane w Poznaniu pomiędzy Wartą a A.Z.S. warszawskim zakończyły się wynikiem 224:194 dla Warty.

Skok wwyż Krawczyk 170 cm. Kula Heljasz 14,55. Dysk Heljasz 42,96 cmt. Sztafeta 4 x 100. Warta w czasie 44,8 sek.

Sztafeta olimpijska 3,27,2 Warta, Sztafeta 3x1000 8 min., 14,4 sek. Warta. Rzut oszczepem Szydłowski — 53,63.110 płotki — Trojanowski 17,2 sek. 400 metrów płotki — Biniakowski 51,9 sek. Bieg 10 klm. Miałkas. Skok wdal Twardowski — 674 cm.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Bunt więźniów „Sing-Sing” — Tragedja skutych w kajdanach



Wyreżyserował go mistrz nad mistrze George Hill, a role gł. odtworzyli najwybitniejsi artyści amerykańscy.
Nadprogram: **Laurel i Hardy** oraz dodatek polski.
Początek o godz. 4.15. W soboty i niedziele pocz. o 12 w poł.
Ceny miejsc na poranki od godz. 12—3 zniżone.

**Perkowski i Wegner mistrzami Łodzi
w jeździe motocyklowej na torze żużlowym**

W dniu wczorajszym odbyły się ostatnie wyścigi o tytuł mistrza województwa łódzkiego w jeździe motocyklowej na torze żużlowym. W biegu maszyn pojedynczych ponowne zwycięstwo odniósł Perkowski (ŁKM) zdobywając w całej serji biegów 78 pkt. przed Sta-

larowem (Union) 68 pkt. W wyścigu maszyn z przycepka mł ponownie zwyciężył Wegner (Union), który ogólnie wywalczył sobie 72 pkt. Najgroźniejszy jego przeciwnik Szalkiewicz (ŁKM) miał tylko 48 pkt.

10-ciu z Pawiaka

Bohater uprowadzenia 10-ciu z Pawiaka — płk. Jur-Gorzechowski nadesłał list do wytwórni „Muza“ następującej treści:

„Piękny film, po mistrzowsku wyreżyserowany przez p. Ordyńskiego i prześlicznie ilustrowany muzycznie przez Dana.

Wdzięczny jestem serdecznie za niego wszystkim wykonawcom“

Jur-Gorzechowski

Dnia 19.IX. 1931 r.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87



**PRZY REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE CUKRZYCY
CHOROBY WĄTROBY
ŻOŁĄDKA I NEREK**

niezastąpione są naturalne wody, sól, comprimés i pastylki Vichy-Etat ze znakiem **VICHY-ETAT**

WYSTRZEŻAJ SIĘ BEZWARTOSCIOWYCH I PREPARATÓW SZTUCZNYCH

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjść 1—3 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjść 11—12 w p.

Puder Perfumy
Wody Kwiatowe

**CENT FLEURS
DE CHERYS**

o nieprzeociętnych zaletach

Dr. med. FAJWLEWICZ

powrócił

Śródmiejska 16

tel. 117-61.

Dr. med.

S. LIEBESKIND

akuszerka, choroby kobiece

Zawadzka 6, tel. 216-66

Przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. med.

L. LIEBESKINDOWA

choroby dzieci

Zawadzka 6, tel. 216-66

Przyjmuje od 3—5 po poł.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12 i przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—3 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Docent

Dr. med. Adolf Falkowski

choroby nerwowe i psychiczne,

przyjmuje ul. Piotrkowska 64 m. 4

w poniedziałki środy i piątki od g. 4

do 6. Tel. 102-62.

Dr. med.

WIKTORJA SPEKTOR

psychopatologja dzieci

(nerwowe, cofnięte, trudne do

kierowania)

Zamawianie wizyt telefonicznie

od 4—5

Wólczńska 188, tel. 136-10

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skór-

nych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Lekarz - dentysta

SZACKA-GOLDENBERG

powróciła

Cegielniana 18, tel. 173-97.

przyjmuje od 3—7.

Dr. med.

A. ASKENAZY

ZAWADZKA 30 (Gdańska 26)

telef. 183-20

POWRÓCIŁ.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE

KĄPIELOWE

ŚCIENNE

ZAKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o.o.

PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Do akt. Nr. E. 93/31.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Stry-

kowie, Włodzimierz Pokorowski, zam.

w Strykowie, zawiadamia, że w dniu

1 października 1931 r. od g. 10 rano

w Strykowie odbędzie się sprzedaż

z przetargu publicznego ruchomości

należących do Firmy A. Zajdel,

Praszkier i S-ka i składających się

z konia walacha, dwóch biurk,

dwoch wozów oraz kasy ogniotrwałej

i innych. Zgodnie z art. 1070 U. P. C.

należy ceny szacunku, oszacowanych

na sumę Zł. 560.—

Stryków, dnia 22.9. 1931 r.

Komornik W. Pokorowski

AZURKI,

toledo, monogramy i inne hafty na

bieliznie wykonywam bardzo ta-

nio. Al. Kościuszki 29, m. 8, lewa

oficyna I p.

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem udziela

dorosłym lekcji języka polskiego

metodą skróconą. Szybkie postępy

zapewnione. Ceny przystępne. Te-

lefon 161-82 od 9—11 i 3—5 pp.

NIEMKA

(Reichsdeutsche) udziela konwer-

sacji i gramatyki, prowadzi lekcje

interesujące i zapewnia szybkie

postępy. Główna 41, m. 9, II piętro

front tel. 146-65. 2541—8

MASZYNISTKA

na 4 godziny dziennie do biura

potrzebna. Oferty do „Głosu

Porannego“ pod „Rutynowana“

Dzisiaj i dni następnych!

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

WODEWIL
Główna 1

Dzisiaj i dni następnych!

George O'Brien

Louise Huntington

w filmie najnowszej produkcji p. t.

Nieposkromiony

Błyskawiczne tempo!!!

Niebywałe napięcie.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zarządcywo załubnowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm sagranicznych o 10) proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa“, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.